

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i adm. nisraoja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5.50
kwartalnie „ 16.50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 6 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologia — mk. 1.25. Reklamy po tekście (4 szp. — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najniżej mk. 1.20.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychnawskiego.

Piątek 25 lipca r. b.
Przedstawienie zawieszono

Sobota, 26 lipca r. b.
Podróż do Warszawy
Po raz pierwszy.
Wodewil w 5 obr. Szobara, z muzyką Sonnenfelda.

Niedziela 27 lipca r. b. po połud. o g. 3 po cę-
nach popularnych
„KOMENDANT TURMIA”
Po raz ostatni! Krotkowiec w 3 akt. Nowiny
i Tetarkiewicz.

**POLSKA KRAJOWA
LOTERIA
KLASYCZNA**



R. G. O.

WARSZAWA

ul. KREDYTOWA 4.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych **II milionów 592 tysiące marek.**

Wielka wygrana **500,000 marek.**

Ciągnięcie I-ej klasy 14 i 16 Sierpnia 1919 r.

Losy I-ej klasy są już w sprzedaży!

Na każdej ówiarce pięćkę z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Loteryjna.

**Dyrekcja Polskiej Krajowej
Kasy Pożyczkowej zamierza oddać soli-
dnemu przedsiębiorcy budowlanemu remont
i przeróbki b. Banku Państwa
w Łodzi.**

Zgłaszać się przed 27 b. m. do Dyrekcji
ul. Piotrkowska № 57.

O czem się nie mówi.

Eldorado żydowskie na Ukrainie.

Żydzi podnoszący w niebiosa sięgają-
cy gwałt o jedną broń, nad którą „past-
wit” się wedle wyrażenia żargonów „pod-
pity” żołnierz polski czy francuski, milczą
uparcie o rzeczywiście pogromach odby-
wających się w Rosji i na Ukrainie. Co
gorzej pogromy tamtejsze licząc na niez-
najomość geografji zagranicy przypisują
Polakom, co miało miejsce n. p. z pogro-
mem w Homiu... A jednak pogromy ukraiń-
skie są tak straszne, że obowiązkiem
prasy jest sprawę tę często a wyczerpująco
poruszać w imię ludzkości samej.

Rzezie i grabieże żydów objęły całą
Ukrainę. Jeżeli można pokusić się o usta-
wienie cyfry wymordowanych w kraju be-
dącym terenem przeciągających w tę i
tamą stronę watach, z których żadna nie
jest dość silna, aby się gdziekolwiek dłu-
żej utrzymać, przesadą nie będzie 100 ty-
sięcy zabitych i zmarłych z ran dla braku
opieki lekarskiej. Sama ta cyfra mówi za
siebie.

Rozgorczenie przeciwko żydom roś-
nie na Ukrainie od początku rewolucji, w
miarę opanowywania przez nich coraz
liczniejszych i ważniejszych stanowisk rzą-
dowych, w miarę wzrastającej drożyzny i
braku przedmiotów pierwszej potrzeby z
równoczesnym wzrostem majątków lich-
wiarzy. Kulminacyjnym punktem bogace-
nia się ich był schyłek panowania Skoro-
padeckiego i Niemców, u których prawie
jedynymi pośrednikami w rekwizycji, czy
zakupie produktów rolnych po wsiach byli
żydzi. Również żydzi w oczekiwaniu przy-
szłości Niemców przygotowywali dla nich
składy gotowa surowca, skór, metali. Na
to wszystko patrzył naród i czekał chwili
pomsty. Już w lecie 1918 trafiły się spo-
rządzone napady na luksusowe pociągi

pośpieszne wożące żydowskich kupców w
interesach czy na letniska, n. p. Krym
przepełniony żydami. Przy drodze żelaznej
wiodącej na Krym w okolicy Melitopola
organizuje się pierwsza większa banda
pod dowództwem Machny, która w jesieni
liczy 10,000 karnego i dzielnego żołnierza.
Jako hasło wysuwa popularne później
„Bieć żydów, spasać Rasseju” oprócz lu-
dowo narodowych ideałów ukraińskich.
Po upadku rządów hetmańskich opanowa-
nie chwytliwie Jekaterynosław celem zdoby-
cia umundurowania i broni. Tam też ma
miejsce pierwszy pogrom żydów.

Równocześnie powstanie narodowe
przeciwko rządóm hetmańskim zatacza
coraz szersze kręgi, znacząc krwawo swój
pochód rzeziąmi żydów. Rząd Petlury staje na
czole tego ruchu, pozostawiając narazie
bezkarzami wybrzydki poszczególnych band.
Tymczasem żydzi zaczynają się organizo-
wać wysuwając w porozumieniu z Wielko-
rosją hasła bolszewickie i wysyłają sforę
agitatorów po całej Ukrainie. Rozpoczyna-
ją się rozruchy przeciwko wojskom Petlu-
ry, wkrótce bolszewicy zajmują Charków,
Kijów i inne miasta. Ruch antysemitki
wśród Ukraińców rośnie i objawem jego
jest szereg pogromów począwszy od Pło-
skirowskiego. Przebieg jego był następują-
cy: Dwa pułki stacjonujące w Płoskirowie
zbuntowały się przeciw rządowi i przeszły
na stronę bolszewicką. Dla usmierzania
ich wysłano ekspedycję karną, która roz-
broiła zbuntowane pułki. W trakcie tego
uzbrojeni żydzi zaczęli strzelać do oddzia-
łu karnego, co dało hasło do rzezi. Kozacy
pozamykali ulice, poustawiali karabiny
maszynowe i systematycznie szli od domu
do domu, wywiekali literalnie wszystkich
znalezionych żydów i mordowali przeważ-
nie białą bronią od starców do niemowląt.
Ataman Simoszenko nie był w stanie opa-
nować rozpetanej dzicy i dopiero rozkaz
wyruszenia na nową szes do Felsztyna,

gdzie bolszewicy wzięli rozruchy, poło-
żyła kres pogromowi. Żydzi podali liczbę
zabitych około 5,000, czego jednak abso-
lutnie stwierdzić nie można, ponieważ za-
bitych odartych z ubrania zrucano do
wspólnych dołów. Rannych było do 3,000
z tych wielu strasznie pomazakrowanych.
Urząd miejski zajął się ratunkiem, pow-
stało mnóstwo prywatnych szpitali.

Ten sam oddział Simoszenki wyrznął
w Felsztynie 900 żydów, w Koziatynie
600. We wszystkich miasteczkach, przez
które cofały się przed bolszewikami oddzia-
ły Petlurców były pogromy, a więc w
Winnicy, Berdyczowie, Latyczowie, Szepie-
tówce, Krasilowie, Barze, Satanowie i wie-
lu innych. Wszystkie te rzezie były z
nakazu władz jako kara za agitację bol-
szewicką. Działo się to w lutym, marcu
i kwietniu.

Po cofnięciu się wojsk Petlury za
Zbrucz nastąpiła powrotna fala prześlado-
wania chrześcijan przez rządy Sowietów,
do których wtargnęli masowo żydzi. Na-
stąpił krwawy odwet. Zabijano masowo
bez sądu, bez powodu. N. p. rozstrzelano
naczelnika poczty w Felsztynie, ponieważ
nie dał znać o pogromie w Płoskirowie.
Zabijano chrześcijan, ponieważ nie bronili
żydów, niańki, na których rękach mordo-
wane były dziesiątki żydowskie.

W innych okolicach działała banda
Grigiriewa, który zbuntował się przeciw
władzom sowieckim i rozpadł „czere-
zwyczajki” rozstrzelując komisarzy
żydowsko-bolszewickich w Aleksandrii,
Znamionce, Elizawetgradzie. Wojska
jego wyrzuciły około 30 tys. żydów w
różnych miejscowościach.

Na północ od linii kolejowej Kijów-
Koziatyn operują bandy Sokółowskiego.
Ofiarą jego i innych był Zytomierz,
gdzie pierwszy 5-dniowy pogrom był z
końcem grudnia. Padali ofiarą nie tylko
żydzi, ponieważ agitatorzy żydowscy
potrafili jeszcze w tym czasie kierować
chcwie grabieży bandy na „panów”.

Kilkakrotnie napady miały miejsce
w Fastowie, Berdyczowie, Radomyślu,
gdzie wymordowano 2 tys. żydów pa-
stwiąc się wyrafinowanie. Ustawiano
skazańców rżędem „gęsiego” i próbo-
wano, przez ilu przejdzie kula, która
zwykle utkwiała w 6 lub 7-ym.

Bandy pogromowe tak są po wsiach
pewne swego, że podchodzą pod sam
Kijów.

Raz z wiosną zatrzymali tramwaj
kursujący między Kijowem a Świato-
szynem, przejrżeli dokumenty podró-
ż-

nych, żydów zabrali ze sobą i przepad-
li bez śladu w lasach. Wszyscy byli
dobrze uzbrojeni i mieli na piersiach
wielkie, białe krzyże z napisem „Bieć
żydów, spasać Rasseju”.

Odwet żydów jest wszędzie jedna-
kowo straszny. Terroryzują chłopów
rekwizycjami zboża, poborem przymu-
sowym do wojska, zapowiedzią wpro-
wadzenia komunistycznego ustroju na
wsi, którego chłop przywiązany do sie-
mi posiadanej dawniej i świeżo zagar-
niętej od obszarnika nie chce uznać. —
Karne ekspedycje przeciw opornym nie
szukają nawet pozoru winy i skazują
masowo na śmierć.

Chłop doprowadzony do ostatecz-
ności organizuje się coraz lepiej.

W Latyczowie bolszewicy zagarnęli
kościół katolicki i urządzili w nim biur-
ra. Oburzona ludność nie tylko katolic-
ka, ale i prawosławna wyrzuciła bol-
szewików z kościoła i miasteczka i wy-
mordowała podejrzanych o bolszewizm.
Władca przeprowadził dwa razy z ręką
chłopsztwa w ręce bolszewickie.

Silne oddziały chłopstwa walczą w
okolicach Kamieńca, Jarmoliniec, gdzie
na ich czele ponosił stoł Polak, Jano-
znów pod Mohylowem, Nową Uszcą.

Nawet bolszewickie pułki nie por-
zucając innych bolszewickich hasel o-
głaszają się jako antysemitki, wyrzu-
cają żydowskich komisarzy, rozpędzają
i wymordowują czerezwyczajki, składają-
jące się jak wiadomo prawie wyłącznie
z żydów.

Miało to m. in. miejsce w nieszczę-
snym Płoskirowie. 2 pułki antysemit-
kie wchodzą w skład katorżańskiej dy-
wizji, składającej się wyłącznie z daw-
nych przestępców. Biją się one dzie-
nie, ale są najstraszniejszą plagą ludno-
ści nie tylko żydowskiej, urządziły rze-
zie w Polonem, Zaslawiu, Ostrogu,
Równem, a Teofilpol wyrzuciły literalnie
do nogi i spały.

Nienawiść skierowana dawniej prze-
ciw klasom posiadającym staje się co-
raz bardziej nienawiścią rasową i ogar-
nęła straszny płomieniem całą Ukra-
inę. Rozjuszony chłop jak nie znał miar-
y w grabieniu pańskich majątków, tak
dziś szaleje krwawo nad żydami pod-
niecany ich arogancją i okrucieństwem
nie znającym również miary, gdzie się
tylko dorwą do władzy.

Żyd będący parjasetem społecznym
w carskiej Rosji, niedopuszczony do ur-
zędów, ani stopnia oficerskiego w ar-
mji, przeżył wojnę na tyłach chroniąc
się po Sojuzach, szpitalach, zarabiając
przy dostawach.

Wskutek tego rozporządzając dziś
wielką ilością inteligencji, mści się na
naczelnych stanowiskach za swoje wie-
lowiekowe uposzczenie.

Oddziały karne usmierające zbur-
towaną wieś składają się z ochotniczej
młodzieży żydowskiej.

A o tych wszystkich potwornych
rzeziach międzynarodowa organizacja
żydowska milczy, chociaż przy swoich
wpływach w rządach Ententy mogłaby
zamiat niezliczonych komisji szukają-
cych bezskutecznie śladów pogromów
w Polsce, wyjednać interwencję zbrojną
tam, gdzie jej istotnie potrzeba, gdzie
setki tysięcy osieroconych rodzin na
darmo wołają ratunku. Ale garść no-
wych milionerów woli bezpiecznie uży-
wać dostatków, a sfora sowieckich hy-
jen nie chce wypuścić z rąk władzy zdo-
bytej choćby kosztem życia własnych
współwyznawców.

Ver.

†
ś. p.

MARJA Z SCHOLTZÓW KUMMANT

Wdowa po obywatelu ziemi Kaliskiej ś. p. Edwardzie,
zasnęła w Bogu w czwartek, dnia 24 lipca o g. 2 po południu, przeżywszy lat 75.
Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-reformowany odbędzie się w piątek dnia 25 lipca
o godzinie 6 po południu.
Pograżona w głębokim smutku Rodzina.

Rant i Handlowców.

(j) Zwyczajem dawnych lat Stowarzyszenie Handlowców Polskich urządza dla upamiętnienia rocznicy założenia Stowarzyszenia w dn. 2 sierpnia, w ogrodzie i salach Związku Pracowników Państwowych, przy ul. Sienkiewicza 40 Rant-Zabawę.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na fundusz budowy domu.

Warszawa — Łódź.

W niedzielę dnia 27 lipca, na zabawie młodzieży Klubu Sportowego w Hellesowie odbędzie się gra w piłkę nożną między „Koroną“ warszawską a „Łódzkim Klubem Sportowym“. „Korona“ w zeszłym miesiącu odniosła świetne zwycięstwo nad niezwykłą drużyną „Polonii“ warszawskiej w stosunku 4:0.

Gra więc zapowiada się ciekawie, zwłaszcza, że drużyna „E. K. S.“ wystąpi wzmocniona.

Początek gry o godz. 5-ej p. p. punktualnie bez względu na pogodę. Wejście na boisko z ogrodu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dalsz z powodu próby generalnej widowisko zawieszono. Jutro teatr daje po raz pierwszy dowcipny, umiejętnie zlokalizowany wodewil w 6 obrazach Szobera ilustrowany piękną muzyką Sonnenfelda o. t. „Podróż po Warszawie“, w którym każda postać sceniczna to typ z bruku dawnej Warszawy, każda zaś scena to dokładna, żywa fotografia z życia poprzedniego pokolenia. „Podróż po Warszawie“ jest to ustrój rzeźbiarskiego humoru, pozbawionego wszelkich przymieszek szkodliwych i temu zawdzięcza, iż osiągnął powodzenie o jakim po dzień dzisiejszy mówią, w sferach teatralnych z podziwem.

W przedstawieniu udział bierze cały personel bez wyjątku z p. Fertner-Wisniewską na czele.

„Rzeczywistość“ odegraną będzie w poniedziałek dnia 28 b. m.

Wtorkowa impreza artystyczna w sali Koncertowej zapisała się wdzięcznością

publiczności dla organizatorów, za spędzone mile chwile wieczorne. Zasluga ich jest umiejętny dobór sił i programu.

A więc, Józio Urstein, ulubieniec łódzkiej publiczności był duszą przewodnią wieczoru w nader oryginalnych, skrzętnie się lekkim nieprzymuszonym humorem konferencyjkach, pozatem popisując się jako piosenkarz, monologista i kończąc wieczór bukietem nowych kawałów przy telefonie. Podziwialiśmy Halinę Szmołcównę w improwizacji poematów choreograficznych, stonowiących plastyczną ilustrację do utworów muzycznych Webera, pizzicato Drigo, oraz w tańcach charakterystycznych, jak szalone hiszpańskie zapateado, wrzące żywiolowym wulkanem rozkiszanej burzy zmysłów kochanki południa — i taniec holenderski, liryczna poezja tejże polegi zmysłów, lecz już nie przy dźwięku kastaniet i szalu koronkowym, a przy sabotach, robotce sztydelkowej w ręku i wdzięku nieświadomej naiwności, budzącej się do uczucia przez przemogłą potęgę tańca. Kazimiera Horbowska czarowała perelkami głosu, zaś p. Brodziński z siłą i uczuciem wypowiedział własne erotyki, poświęcone Poli Negri, oraz przepojony miłością ku ziemi ojczyznej list Ela, pisany przez chłopca polskiego „ze Sasów“ Brat Pikusia, prof. Ludwik Urstein, akompanjował. Sala była pełna, publiczność teroryzowała wykonawców, zmuszając nielitościwie do bisów.

Ekko.

Odeon.

(k) Ofiary przesądów, demonstrowane obecnie w „Odeonie“ świadczą, iż dyrekcja rzeczywiście stara się o dobór psychologicznych obrazów.

Po „Błędach matek“ ilustruje on tragiczną głębię nizin życia, na które nikt z żyjących nie może rzucić kamieniem potępienia, nikt, komu nie obce ludzkie uczucie. Fatalny, a tak przecież codzienny spłot wypadków życiowych, prowadzący po cierniowej ścieżce bólu i hańby najszlachejniejsze serca, swym beznadziejnym realizmem przesywa. Inscenizacja oraz ilustracja muzyczna bez zarzutu.

Komedja z Maksymem Linderem nie potrzebuje komentarzy.

Z Kraju.

Proces w sprawie ekscesów antyżydowskich.

„Gazeta kaliska“ podaje d. 22 b. m.

Dnia 12 marca r. b. partja komunistyczna w Kaliszu usiłowała wywołać wśród robotników pracujących przy gruzach, strajk i urządzić demonstracyjny pochód. Nieorganizowani robotnicy zatrudnieni rozbiórką zrujnowanych domów, podnieceni olurzymi manifestantów przeciw armji i rządowi, pochód ten — składający się przeważnie z żydów — rozpedzili:

To było też powodem rozgoryczenia ludności w skutek czego poczęto na mieście zaczepiać przechodzących żydów, a gdzieśgdzie bić ich kijami i wybijać szyby w sklepach. Sprawcy tych wybrzyków składali się w przeważnej części z nieletnich chłopców i kobiet.

Następnego dnia ekscesy powtórzyły się i osiągnęły swój punkt kulminacyjny na ul. Złotej i Nadwodnej. Na ul. Złotej gdy tłum wtargnął na podwórze, gdzie mieszczą się jatki żydowskie z drobiem, rzeźnicy żydzi z ul. Nadwodnej nadbiegli ze swych jatek z toporami i tasakami na ul. Złotą w rezultacie — wywiązała się bójka między tłumem a przybyłymi rzeźnikami.

Przybyła wkrótce policja tłum rozpedziła i przystąpiła do aresztowania sprawców napadu. Stwierdzono wówczas, że prowadzonymi byli niemal wyłącznie notaryczni złodzieje.

Na podstawie wskazówek agentów policji śledczej, aresztowano około 15 osób.

Zasiedli oni wczoraj na ławie oskarżonych jako sprawcy i uczestnicy opisanych wyżej ekscesów.

Rozprawom sądowym przewodniczy sędzia p. Zygmunt Kaczkowski.

Oskarżenie popiera podprokurator p. Al. Kijewski.

W ciągu dnia wczorajszego, po odczytaniu aktu oskarżenia i zaprzysiężeniu świadków wezwanych w liczbie 126-ciu

zarówno z pośród chrześcian jak i poszkodowanych żydów, przesłuchano kilkadziesiąt świadków. Zeznania ich są niemal jednobrzmiące i stwierdzają, że udział w rabunkach i bójce brały przeważnie szumowiny uliczne. Wszyscy poszkodowani zeznają też solidarnie, że zarówno w pierwszym dniu zajęć jak i nazajutrz, policja — o ile była tylko w mocy — starała się nie dopuścić do ekscesów.

Dzisiaj odbędzie się przesłuchiwanie dalszych świadków.

Z ruchu wydawniczego

„Wiadomości tygodniowe“.

W 26 numerze „W. T.“ Stow. Techników w Warszawie znajdujemy ciekawy artykuł o bezrobotnych i cały szereg sprawozdań z zebrań i porad dotyczących spraw zawodowych i związanych z przemysłem.

„Kupiec“.

Nr. 15 „Kupca“ poznańskiego obfituje w szereg ciekawych artykułów zawodowych w których wymienić należy artykuły o „Wartości gospodarczej handlu detalicznego“ i „Monopol zapakowy“.

Ofiary.

„Do kasy Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego wpłynęły następujące ofiary: za kwitem № 449 od oficerów D-wa O. G. L. Mk. 70, za kwitem № 456 i 457 od przyjaciół i kolegów ś. p. inż. Kazimierza Rychtera dla uczczenia Jego pamięci za pośrednictwem p. inż. Edwarda Wagnera Mk. 461 i koron 20.

GIEŁDA.

Warszawa, 24 lipca	
	Wart. kup. Ząd. Posz
Ruble carskie a 500	110.50-25
Ruble dumskie a 1000	56.50
Korony	52.70-52.50
Franki	291-288.75-289
Szterlingi	90.25-89.75

Teatr Polski
Cegielniana 63.

W sobotę 26-go lipca r. b. W sobotę 26-go lipca r. b.

Po raz pierwszy Po raz pierwszy

PODRÓŻ PO WARSZAWIE

Wedewil w 5 obrazach Szobera z muzyką Sonnenfelda.

TYGODNIK "ROZWÓJ"

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.

Od 1-go czerwca wychodzi w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marja Buyno Aretowa, dr. Tadeusz Dymowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabriel Mozdziński, Stanisław Pieńkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław Pieńkowski i sekretarz Wacław Kryński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 28 mk., kwartalnie 13 mk., miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żórawia № 2.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.

wł. J. Petrykowski.

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Codziennie Trio Rychtera.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego I-wa „OSWIATA”

w ŁODZI, Placowa № 13,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1 września o godz. 12-iej w południe, zaś lekcji w dniu 5-tym września o godz. 10 rano.

Uczniowie byłego II-go Gimnazjum Filologicznego, pragnący uczęszczać do Gimnazjum I-wa „OSWIATA”, winni zapisać się w Kancelarii szkolnej przed dniem 25 sierpnia; w przeciwnym razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane.

Kancelaria otwarta od 1-go sierpnia we wtorki i piątki od godziny 11-iej do 1-iej po południu.

Dyrektor: Wacław DAVISON.

Ważne dla Pań!!

Nadszedł świeży transport towarów szwajcarskich po cenach przystępnych.

Tow. Współdzielcze Sklep Bławatny
ul. Andrzeja 3.

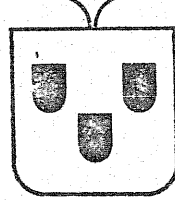
Potrzebna osoba z gruntowną znajomością buchalterji i wszelkich czynności biurowych.

Pensja podług umowy.

Uprasza się o nadsyłanie piśmiennych ofert, zaopatrzonych w życiorys i kopje świadectw.

Towarzystwo Akcyjne Pabjanickiej Fabryki Papieru
ROB. SAENGER
w Pabjanicach.

NAJWIĘKSZY POLSKI



ZAKŁAD GRAFICZNY

w Łodzi, Piotrkowska 91

pod firmą

Z. TERAKOWSKI i S^{KA}

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Drukarni, Litografji i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, księgi handlowe, pudełka i t. p.

Tektury smoleńców

galicyjską i warszawską w wyborowych gatunkach poleca

Tow. Akc. Ł. J. Berkowski, w Łodzi
SKŁAD: ul. Widzewska № 63, telefon 173
SKLEP: ul. Piotrkowska № 58, telefon 65

Biuro Reklamy Gersdorfa, Piotrk. 81

Wielki Dziennik Polityczny

„Gazeta Warszawska”

(najstarszy dziennik polski, założony w roku 1714) wychodzi po wojnie w rozszerzonych ramach.

Organ życia narodowego, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wierności w szerokiej masach narodowych.

Obejmuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice. Źródłowe wiadomości polityczne.

Szczególne bacznie na życie gospodarcze i kulturalne. Literatura i Sztuka

przy współpracy i pod kierunkiem najwybitniejszych pisarzy.

SKŁAD REDAKCJI:
Zygmunt Wasilewski (nacz. red.), Józef Hlasko, Bohdan Wasiatyński, Władysław Jabłonowski, Wacław Kryński, Mieczysław Trajdos, Przemysław Maczewski, Ludomir Komierowski, Stanisław Pieńkowski, Stefan Godlewski, Kazimierz Wierzyński, Bolesław Międzybrocki, Aleksander Markowski. Wydawca Mieczysław Niklewicz.
Od listopada r. 1918 po wznowieniu pisma pisali dotąd w „Gazecie Warszawskiej”, oprócz członków redakcji, p.p.: Bartoszewicz Joachim, Brzeziński Cz., dr. Bronowski Sz., profesor Chojcowski Artur, Cwiałbóg Feliks, Czerolewski Wacław, ks. Czetwertyński Seweryn, prof. Dubanowicz Edward, Diehl Józef, Eminowicz Ludw., R-wita-Gawroński Fr., adw. Godlewski St., Godlewski Feliks, Gliński Kaz., Główniński Stan., Hlanowiczówna J. K., Janowski Józef, prof. Kalenbach J., Korpiński Stanisław, Kłosiński Marjan, Koźuchowski Józef, W. Kuszel, ks. Lutostawski Kaz., Lutostawski Jan, Młuszewski Stan., pułk. Majysko, Muttermilch Wacław, Makuszyński Kor., Majewski Erazm, Maryski Antoni, Nowodworski Fr., Niewiadomski P., Nitman Karol, Oppman Artur, Panek Piotr, Perzyński Włodz., Piątkowski Henryk, dr. Polak J., Bożawola-Poznański M., Rosinkiewicz Kaz. (Rojan), Smolarski M., Stabrowski Kaz., Swiderska, Alina, Szpyrkówna M., prof. Stroiński St., Świętochowski Al., prof. Sobieski W., Grymała-Siedlecki Adam, Wierzyński Hieronim, Wolska Maryla, Zagórski Włodz., Zdzisławski Jerzy i w. in. (około 140 osób). **Przebieganie wycieczki miesięcznie 5.50.**

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5. Tel. cod. 275-11, of. 26-53

Wspólnik

do dobrego od 15 lat egzystującego przedsiębiorstwa z kapitałem około 10 tysięcy marek

poszukiwany
Informacji udziela
Biuro Informacyjne
GERSDORFA
Piotrkowska 84.

Biuro Reklamy Gersdorfa

OLEJE:

cylinrowy, łożyskowy, motorowy, maszynowy, wrzecionowy, gazowy, do borowania, wazelinowy, do podłóg, i roślinne.

TŁUSZCZE:

wazelina, „Tovotta”, do pasów, do skór, i dokopytkońsk.

SMARY:

do wozów, i do lin, oraz artykuły chemiczne poleca

FABRYKA i SKŁAD

olejów i smarów

oraz przetworów chemicznych

EDWARD PAHL i Ska

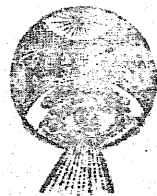
Łódź, Siemkiewicza 34.

Biuro Reklamy Gersdorfa

SWIERZBĘ

leczy radykalnie

SKABIODERMA MOTOR.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-45.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszyny i ostrza

Gillette,

oraz mydła Johnson'sa.

Śniadania, obiady i kolacje

tylko
jeść można w zakładzie kulinarnym
„KUCHMISTRZ POLSKI”

56. PIOTRKOWSKA № 56.

to są najlepsze po cenach b. przystępnych, wszelkie trunki i napoje. Piwo: jasne i ciemne.

Lokal gruntownie odświeżony.

Oddzielny pokój dla Towarzystwa.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszki)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 6-7 i pół p. p. Panie 11-12 rano.

Kursy języka francuskiego, konwersacja. Zapisy codziennie od 6-9, Kilińskiego № 77.

AAAA. Meble Najtaniej i najlepiej kupić można w składzie mebli **Władysława Remiszewskiego** Piotrkowska 113 i piątko front. Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i w walcypedy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuję wszelkie obstarunki, wykonanie solidne, dostawa terminowa. **Uwaga. Ceny zniżone.**

Choroby żołądka, kieszek obstrukcje, hemoroidy leczy Szwajcarskie gorzkie zióło D-r Bonera, apteki, sklepy apteczne.

Deloszenia drobne.

A. Łódź, otomane, tremo, stol. krzesła, szafę sprzedam. — Sien lewicz 59 m. 4.

Młoda inteligentna panienka możliwie z praktyką biurową do jednej z większych firm potrzebna zaraz. Oferty pod „Księgarnia” w Administracji.

Meble sprzedaje; stołowy ostatejniej mody, salonik lekki, sypialnia, biurka damskie, wieszadła, kozetki. Dzielna 11 m. 25 w podwórzu.

Poleca się sklepem i kooperatywom, pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Gałczak, Al. Kosciuszki, 22 czyli Piotrkowska 79.

Praktykant do księgarń Gebethnera i Wolfa (Piotrkowska 87) potrzebny zaraz. Zgłaszać się pomiędzy godz. 5 a 6 po poł.

200 egzemplarzy konicyzny czerwonej, suchej, pogodnie sprzątniętej do sprzedania, Otto Kraze, Łódź, Szosa Pabjanicka 4.

Antoni Orłowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i odczytanie na rok, wydany w Łodzi przez władze polskie

Antonina Swaczynka ul. Sopotna 9, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4 osób.

Bernold Gyrman zgubił legitymację na chlebowa na 4 osoby

Lucia Wner, zgubiła paszport rodzinny wydany w Łodzi.

Israel Lewenberg, ul. Ogrodowa 18, zgubił kwit kaucyjny na 50 mk., wydany z elektrowni za № 15395.

Julja Andes zgubiła węglową kartę.

Potrzebny uczciwy i pracowity

człowiek

do prowadzenia małego gospodarstwa pod Łodzią; wiadomość w administracji „Sraży Polskiej”.

Sklep kolonialny w dobrym stanie, z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz Piotrkowska № 205.